



TYDZIEŃ MODLITWY

13-20 stycznia 2019

JEDNOŚĆ W RÓŻNORODNOŚCI



Materiały zostały w tym roku przygotowane przez Hiszpański Alians Ewangeliczny oraz Portugalski Alians Ewangeliczny.



Tłumaczenie: Alians Ewangeliczny w RP

Cytaty biblijne, o ile nie wskazano inaczej, pochodzą z Biblii, to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, Ewangeliczny Instytut Biblijny, 2016

www.europeanea.org

Odkrywanie i celebrowanie różnorodności drogą do budowy jedności.

Ogromne bogactwo i różnorodność środowiska ewangelicznego winno być przyczynkiem do celebracji, a nie jedynie powodem naszej troski. Tydzień Modlitwy Światowego Aliansu Ewangelicznego jest jednym ze sposobów świętowania tej różnorodności, a jednocześnie przyspiesza on osiągnięcie jeszcze większej jedności.

Nie ma lepszego sposobu świętowania niż wspólne uwielbianie, dziękczynienie, wyznawanie i przynoszenie naszych prośb do Boga.

Wiele wspólnot w całej Europie wykorzystuje Tydzień Modlitwy jako okazję do organizowania spotkań modlitewnych, do czego też gorąco zachęcamy. Podczas planowania, warto uwzględnić kilka poniższych wskazówek:

1. Upewnij się, że WSZYSTKIE kościoły ewangeliczne zostały zaproszone na twoje spotkania modlitewne. Dołóż również starań, by zaprosić kościoły złożone z obcokrajowców. Czy są jakieś rzymskie kościoły, które mógłbyś zaprosić? Uwzględnienie wszystkich uczyni naszą jedność jeszcze bogatszą i bardziej różnorodną.
2. Odwiedzanie różnych miejsc czyni nasze doświadczenie bogatszym. Nie zapomnij więc o tych mniejszych wspólnotach. Każde miejsce jest inne i dodaje kolorytu naszej jedności.
3. Jak w praktyczny sposób możesz wyrazić różnorodność w swoim kraju? Czy uwzględniasz to w swoich planach? Otwarcie się rzuca nowe światło na jedność.
4. Czy planowane przez ciebie wydarzenie jest odpowiednie i atrakcyjne również dla młodzieży? Zachęcamy cię, byś pozwolił młodzieży nie tylko w nim uczestniczyć, ale nawet wziąć udział w planowaniu i przygotowaniach do tego wydarzenia. Jedność łącząca pokolenia jest dla Kościoła niezwykle ważna.
5. Zaplanuj swoje spotkanie modlitewne w kreatywny sposób, by było odpowiednie i atrakcyjne. Upewnij się, że spotkanie będzie wystarczająco długie. Jedność wyraża się najlepiej w czasie spędzonym na wspólnej modlitwie.
6. Namawiamy cię, byś zwrócił uwagę na równowagę płci. Wspólne zaangażowanie mężczyzn i kobiet do tworzenia programu pomoże w wyrażaniu różnorodności. Bóg jest jej twórcą i raduje się, gdy Jego kościoły wyraża ową różnorodność w jedności.
7. Zastanów się nad przyszłością. Wyobraź sobie, jak to wydarzenie może rozwijać się na przestrzeni lat. Co możesz zrobić, żeby uczestnicy tegorocznego spotkania modlitewnego nie tylko wrócili w kolejnym roku, ale również przyprowadzili swoich przyjaciół? Miłość jest tym spoiwem, które łączy w jedności różnych ludzi.

Bóg pobłogosławił nas różnymi sposobami uwielbiania Go! Niech tegoroczny Tydzień Modlitwy będzie dla nas okazją do cieszenia się tym. Niech ten Tydzień będzie odskocznią, by uczynić jedność czymś, co będzie widocznym w naszych wspólnotach i by pokazywać światu, że różnorodność oznacza bogactwo w jedności w Chrystusie.

Modłę się, byśmy mogli odkryć niezwykle bogactwo różnorodności i wykorzystać je do budowania naszej jedności tak, jak nigdy przedtem tego nie czyniliśmy.

Thomas Bucher
Sekretarz Generalny Europejskiego Aliansu Ewangelicznego

Wstęp od Aliansów Ewangelicznych hiszpańskiego i portugalskiego

W ostatnich 50 latach nasz świat zmienił się tak bardzo, że gdybyś przeleciał połowę naszego globu, doznał byś dziwnego wrażenia, że nic nie jest takie samo, a jednak nadal rozpoznawałbyś firmy i marki, które widzisz codziennie w swoim kraju. Podobne odczucie towarzyszy nam w związku z Kościołem na świecie. Dzielimy pewne wspólne, zasadnicze przekonania, które jednoczą nas, a jednocześnie różnimy się tak bardzo, że czasem wydaje się wręcz, że nie należymy do tej samej rodziny. Pytanie jakie powinniśmy sobie zadać jako ewangeliczni chrześcijanie brzmi następująco: Jeśli Bóg jest naszym Ojcem, Duch Święty naszym przewodnikiem, a Biblia naszą mapą po ścieżkach życia, dlaczego różnimy się tak bardzo, w tak wielu sprawach? Odpowiedź zależy od kilku czynników:

1. Naszego ograniczonego intelektu, którym posługujemy się interpretując Słowo Boże.
2. Naszego światopoglądu, który kształtowany jest przez kulturę, w której żyjemy, a który sprawia, że czytamy Biblię przez swego rodzaju okulary, o których istnieniu możemy nawet nie wiedzieć.
3. Różnych sposobów uzewnętrzniania i stosowania tego co rozumiemy jako objawioną prawdę.

Osoby niewierzące w Hiszpanii często zadają mi następujące pytanie: W jaki sposób możesz utrzymać jedność wyznania, wizji, standardów wiary i sposobów jej wyrażania w uwielbieniu, jeśli nie masz papieża, osoby, która byłaby nad tobą i wskazywała tobie kierunek? Jak to możliwe, że możesz iść do kościoła ewangelicznego w Indonezji i będzie on tak podobny do kościoła ewangelicznego w Europie?

Odpowiedź znajdujemy w Biblii. Każdy kto wierzy w Jezusa jest Bożym dzieckiem. Wszyscy chcemy naśladować przykład Jezusa i apostołów, a nasz sposób życia jest odzwierciedleniem księgi, w zgodzie z którą żyjemy.

Niech Bóg pomaga nam rozpoznawać naszą jedność w Chrystusie, przy równoczesnym zachowaniu wzbogacającej nas różnorodności, by Boża chwała była tym większa, a światło ewangelii dotarło do najdalszych zakątków naszego ukochanego świata.

Podczas tego tygodnia wspólnej modlitwy zobaczymy jedność Kościoła Chrystusa pośród jego różnorodności. Czwarty rozdział Listu do Efezjan pomaga nam zrozumieć, co stanowi naszą wspólną podstawę jako Kościoła. Podczas tego Tygodnia Modlitwy będziemy przypominać sobie osiem prawd, które stanowią podwaliny naszej jedności jako Kościoła Chrystusa:

- | | |
|-----------------------------|---------------------------|
| 1. Jedność w miłości | 5. Jedność w jednym ciele |
| 2. Jedność w Duchu | 6. Jedność misji |
| 3. Jedność wiary (wyznania) | 7. Jedność wizji |
| 4. Jedność w chrzcie | 8. Jedność w Chrystusie |

Niech jedność panuje nas różnorodnością i niech będzie widoczna w Bożym Kościele w Europie i na całym świecie!

DZIEŃ 1 – JEDNOŚĆ W MIŁOŚCI

Współczesne użycie słów „kochać” kogoś lub „znosić” innych opisuje dwie postawy, które wzajemnie się wykluczają. *Kocham* kogoś, kto sprawia, że dobrze się czuję. Jeśli jednak *znoszę* kogoś, znaczy to, że miłości jeszcze tu nie ma lub że już nie jest to miłość.

Pewnym zaskoczeniem może być więc dla nas wezwanie apostoła Pawła kierowane do chrześcijan w Efezie, by *znosili jedni drugich w miłości* (Ef 4:2). Miłość nie jest jedynie uczuciem, nie jest też egocentryczna ani warunkowa. Wyrazem czystej, chrześcijańskiej miłości może być więc *znoszenie* przez długi czas trudnej dla nas osoby, w której życie się angażujemy. Nie rezygnuję z kogoś tylko dlatego, że jest uparty lub zły. C.S. Lewis stwierdził: „Miłość nie jest tkliwym uczuciem, ale stałym pragnieniem najwyższego dobra dla kochanej osoby”.

We współczesnym świecie słowo *miłość* coraz częściej używane jest w sposób, który odrzuca moralne ograniczenia. Zgodnie z tym sposobem myślenia, moja niezgoda na grzech innego wierzącego etykietuje mnie jako osobę nietolerancyjną, ponieważ nie okazuję mu miłości.

Jednak Paweł wzywa chrześcijan w Efezie, żeby *byli szczerymi w miłości* (Ef 4:15). Nie próbuje więc odrzucać lub relatywizować jasnych definicji doktrynalnych lub etycznych. Jeśli więc swoje własne wahanie w kwestii bycia szczerym i bezpośrednim wobec osoby pogrążonej w grzechu nazywam „miłością”, to być może tak naprawdę bardziej „kocham” swoje własne uczucia niż prawdziwe dobro tej osoby.

Jedność Ducha (Ef 4:3) jest cudownym darem, którym Bóg obdarzył wszystkich naśladowców Jezusa i oczekuje, że jedność tą będziemy utrzymywali. Z kolei *jedność wiary* (w. 13) jest celem, do osiągnięcia którego mamy żarliwie i niestrudzenie dążyć, nawet jeśli zwyczaje mojego brata lub jego sposób mówienia wzbudzają moją niechęć. *Wzrost Ciała* (w. 16), wszystkich jego części, jest celem, dla którego Chrystus oddał swoje życie (Ef 5:25-27).

Alan Pallister

Dziękczynienie:

- Dziękujemy za ofiarę Jezusa na krzyżu, dzięki której otrzymujemy dar zbawienia, który nie zależy od naszych uczynków lub wysiłków.
- Dziękujemy za to, że Kościół Chrystusa istnieje w najróżniejszych miejscach i kulturach na świecie i że jego wspólnym celem jest ogłaszanie zbawienia w Chrystusie.
- Dziękujemy za radość wspólnoty, jakiej doświadczamy z naszymi braćmi i siostrami z różnych środowisk.

Wyznanie grzechów:

- Przebacz nam, że bariery społeczne, rasowe i denominacyjne tak często powstrzymują nas od doceniania i kochania naszych braci i sióstr, których Jezus odkupił swoją krwią.

Prośby:

- Spraw, żeby Twoje kościoły ceniły bardziej podstawowe prawdy Ewangelii i nie pozwalały sobie nie tylko na podziały z powodu spraw drugorzędnych, ale nawet na postrzeganie tych różnic jako czegoś dobrego (pomyśl o jakiejś wspólnotce ewangelicznej w Twoim sąsiedztwie, która należy do innej denominacji lub z którą nie masz zbyt wiele do czynienia). Panie dopomóż tej wspólnotce, jej pastorowi lub liderowi, by wzrastała w Tobie i mogła wypełnić zadania, które Ty jej powierzyłeś.

DZIEŃ 2 – JEDNOŚĆ W DUCHU

Coś dziwnego działo się w Kościele w Koryncie. Choć był on bogaty w wiedzę i dary duchowe, to jednak rozpoczął się w nim proces podziału, a jego członkowie coraz bardziej oddalali się od siebie. W rezultacie powstały cztery oddzielne grupy, skoncentrowane wokół czterech liderów (1 Kor 1:4-17). Wiele lat później, pisząc do wierzących w innym Kościele, Paweł mówi o potrzebie zachowania jedności Ducha, której spoiwem jest pokój. Jednak w Koryncie jedność ta została zerwana i pokój był już niemożliwy. Zamiast jednego Pana było czterech „panów”, a zamiast jednego Ciała, cztery odrębne „ciała” (Ef 4:1-6).

By rozwiązać tę pożałowania godną sytuację, Paweł wyjaśnia korynckim chrześcijanom pełną mocy rzeczywistość Ciała Chrystusa, którego wszyscy wierzący są członkami, a Chrystus jest ich głową. W ciele tym wszyscy członkowie są cenni, niezależnie od narodowości, statusu społecznego czy darów duchowych i wszyscy w ten sam sposób stali się jego częścią – poprzez odrodzenie z Ducha Świętego. Duch natomiast odgrywa istotną rolę w funkcjonowaniu całego Ciała, ponieważ to On rozdziela dary i troszczy się o to, by współpracowały one ze sobą. Niemniej jednak wierzący mają współpracować z Duchem Świętym, „pić” z Niego (1 Kor 12:4-31). Chrześcijanie w Koryncie pobłądzili właśnie w tej kwestii...

Nie wystarczy fakt, że jesteśmy odrodzeni z Ducha: musimy również w Nim chodzić (Gal 5:25), napełniać się Nim (Ef 5:18-21) i demonstrować tak ważny dla jedności wierzących owoc Ducha, taki jak miłość, pokój i dobroć, jednocześnie unikając uczynków ciała, które owej jedności szkodzą, to jest wrogości, porywczosci i kłótności (Gal 5:16-23).

Tylko w ten sposób będziemy w stanie spełnić pragnienie Jezusa: „by wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie; niech oni w nas będą jedno, aby świat przez to uwierzył, że Ty Mnie posłałeś” (J 17:21).

João Filipe Silva

Dziękczynienie:

- Dziękujemy Tobie, że z Twojej łaski jesteśmy zbawieni, a przez odrodzenie z Ducha Świętego przynależymy do Ciała Chrystusa.
- Dziękujemy Tobie za dary, którymi Duch Święty obdarzył nas dla budowania Kościoła.

Wyznanie grzechów:

- Przebacz nam wszystkie uczynki ciała, których jesteśmy winni, a które były szkodliwe dla jedności Ducha.

Prośby:

- Wzbudź w nas entuzjazm dla rozwijania darów, którymi obdarzył nas Duch Święty.
- Pomóż nam chodzić w Duchu i napełniać się Nim, żyć przed Tobą w postawie uwielbienia i dziękczynienia, poddając się sobie wzajemnie w relacjach z naszymi braćmi i siostrami w wierze.
- Pomóż nam być jedno z Tobą i z naszymi braćmi i siostrami, tak jak pragnął tego Twój Syn, tak by ci, którzy są zgubieni byli do Niego przyciągani.

DZIEŃ 3 – JEDNOŚĆ WIARY (WYZNANIA)

Andrzej obudził się pewnego dnia z pewnymi niepokojącymi objawami. Zwierzył się z tego kilku swoim przyjaciołom i odkrył, że oni również mieli ten sam problem. Wszyscy więc poszli do lekarza, który, jak się okazało, zajmował się już wcześniej osobami w podobnej sytuacji. Wiedział więc dokładnie, co należy robić. Jednak Andrzej i jego przyjaciele zaczęli kłócić się o to, które lekarstwo jest najlepsze i jaka terapia najskuteczniejsza. Przez tą sprzeczkę nie zauważyli, że ten, który może ich uleczyć jest na wyciągnięcie ręki.

List do Efezjan w rozdziale 4 koncentruje się na temacie jedności naśladowców Jezusa. Jednym z aspektów tej jedności jest wiara. Jednak czym jest ta jedna wiara? Myślę, że autor daje nam odpowiedź w wersecie 13: „aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do doskonałości właściwej dla dojrzałych i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej”. Prawdziwa jedność wiary jest w osobie Jezusa. Jedność wiary jest w Bogu, któremu zawieramy. Niezależnie od istnienia wielu ważnych doktryn, myślę, że wszyscy zgodzimy się, że jeśli spotykamy się w imieniu Jezusa, możemy być jednością. Gdy spotykamy się w Bogu, który stał się człowiekiem, by komunikować się z nami (do tego stopnia, że powierzył spisanie Swojego objawienia czyli Biblii przez ludzi) możemy stawić czoła temu wyzwaniu, jakim jest nasza jedność. Jeśli Bóg stał się jednym z nami, również my możemy być jednym z innymi ludźmi. Choć lekarstwa i odpoczynek są istotne, to jednak lekarz jest tym, czego potrzebujemy. I podobnie wyzwaniem dla nas jest to, żeby nasza wiara zakorzeniona była wyłącznie w Tym, którego potrzebujemy – w samym Bogu.

Apostoł rozwija tę myśl w kolejnych wersetach: „Chodzi bowiem o to, abyśmy już nie byli dziećmi, rzucanymi przez fale i unoszonymi przez każdy powiew nauki będącej w rzeczy samej wyrazem ludzkiego oszustwa i sprytu w posługiwaniu się zwodniczymi metodami. Przeciwnie, zależy mi, byście pod każdym względem, jako prawdomówni w miłości, rozwijali się i coraz bardziej przypominali Jego, który jest Głową, Chrystusa. Z Niego czerpie całe ciało. Każda jego część we właściwy sobie sposób łączy się z innymi i wzajemnie zasila, a dzięki temu wszystkie rosną w otoczeniu miłości” (Ef 4:14-16).

Wyzwaniem dla nas jest rozpoznanie, w czym pokładamy naszą wiarę: czy jest to Bóg, czy doktryny, które choć ważne, Bogiem przecież nie są?

Pedro Wagner

Dziękczynienie:

- Dziękujemy, ponieważ zaprosiłeś nas do wiary, której centrum jesteś Ty sam.
- Dziękujemy, ponieważ nie ma w nikim innym zbawienia, jedynie w Twoim Synu, Jezusie.
- Dziękujemy, ponieważ mamy Zbawiciela, który zachęca nas do wzrastania, byśmy byli jak On.

Wyznanie grzechów:

- Wybacz nam, że ufamy bardziej pewnym doktrynom, a nie Tobie zapominając, że to Ty jesteś naszym jedynym Odkupicielem (podpowiedź: pomyśl o doktrynach, których bronisz najszczerzej i zastanów się, czy Twoja wiara zależna jest bardziej od prawdy tych doktryn, czy od Boga).

Prośby:

- Daj nam odwagę, byśmy wywyższyli Cię ponad wszystko inne.
- Pomóż nam być ludźmi, którzy są mocno zakorzenieni w swojej wierze w Jezusa Chrystusa.

DZIEŃ 4 – JEDNOŚĆ W CHRZCIE

Wspaniałą rzeczą jest to, że – pomimo wszystkich różnic – kiedy wchodzimy do dowolnego Kościoła ewangelicznego i słyszymy słowo „Pan” to jest to dokładnie ta sama osoba (Jezus Chrystus), a my mamy tę samą tożsamość – jesteśmy Jego sługami. Apostoł Paweł wykorzystuje właśnie to określenie „Pan” wskazując na fundament naszej jedności w chrzcie. John Stott powiedział: „Jest tylko jedna nadzieja naszego chrześcijańskiego powołania, jedna wiara i jeden chrzest, ponieważ jest tylko jeden Pan”.

Z łatwością można by dojść do wniosku, że Pawłowi nie przyszłoby nigdy do głowy, iż w przyszłości w Kościele mogłyby być różne formy chrztu. Ważne jest jednak, by uświadomić sobie, że kiedy Paweł mówi o tym, że jest jeden chrzest, nie ma na myśli sposobu jego udzielania. Apostoł mówi o chrzcie, jako o publicznym wyznaniu „jednej wiary” i „jednego Pana”, czyli inicjacji wierzącego, ale też włączenia go w Jego „jedno Ciało” (Kościół).

Chrzest, który kiedyś otrzymaliśmy wyznając jedną wiarę w jednego Pana, czyni nas wszystkich równymi. Nie ma tutaj różnicy między Żydem a Grekiem, niewolnikiem a wolnym, mężczyzną a kobietą (Gal 3:26-28). Nie oznacza to jednak, że w niczym się nie różnimy. My, mężczyźni i kobiety z różnych kultur (a czasem nawet z tych samych kultur) różnimy się między sobą. A jednak różnice te nie przeczą prawdzie, że jednakowo zostaliśmy zbawieni z łaski, przez tę samą wiarę, w tego samego Pana i jest to prawda, którą wyznajemy przez taki sam chrzest.

Rodolpho Lima

Dziękczynienie:

- Dziękujemy Tobie, Panie, za to, że dałeś nam zewnętrzny symbol wyrażający to, co uczyniłeś w naszym wnętrzu.
- Dziękujemy Tobie, Panie, że wzywasz nas do równości w zbawieniu, a nie do wywyższania się z bycia kimś więcej niż inni ani do zazdrosnego pragnienia by być jak inni.
- Dziękujemy Tobie, Panie, za radość, jakiej mogliśmy doświadczyć, kiedy publicznie wyznawaliśmy naszą wiarę.

Wyznanie grzechów:

- Panie, wybacz nam, że czasem zwracamy większą uwagę na symbole, które otrzymujemy z naszej kultury, niż na symbol chrztu, który dostaliśmy od Ciebie.

Prośby:

- Panie, daj nam oczy, byśmy mogli widzieć więcej, niż nasze denominacyjne i teologiczne różnice, oczy dostrzegające brata oraz siostrę, których tożsamość, podobnie jak nasza, jest w Tobie.
- Panie, używaj każdego pojedynczego chrztu, którego udzielamy, żeby pokazać prawdę, że jesteśmy „jednym Ciałem” i że życie ma sens dopiero pod Twoim panowaniem.

DZIEŃ 5 – JEDNOŚĆ W CIELE

Jest pewien dobrze znany żart, w którym różne części ciała kłócą się między sobą, która z nich jest najważniejsza. Na końcu jedna z nich, która wydawała się być jedną z mniej istotnych, dowodzi, że w rzeczywistości wszystkie one są ze sobą połączone. Choć każda z części odgrywa swoją rolę, to jednak wystarczy, żeby którakolwiek z nich była chora lub nie działała, a całe ciało cierpi i nie jest zdolne do właściwego funkcjonowania. Tak samo jest z Ciałem Chrystusa.

W 1 Liście do Koryntian 12:12-31 Paweł przedstawia tę prawdę w bardzo obrazowy sposób: wszyscy jesteśmy różni, ale wszyscy jesteśmy też członkami tego samego ciała. Wyróżniają nas różne cechy i pełniemy różne funkcje, jednak w Chrystusie jesteśmy jedno. Bóg jest wspaniałym Stwórcą i obdarzył każdego wyjątkową osobowością, którą dopełniają inni. To oznacza, że każdy z nas jest niezbędny, żeby Jego Ciało właściwie funkcjonowało i wykonywało Jego pracę (Rz 12:3-5). Paweł twierdzi, że potrzebujemy siebie nawzajem, niezależnie od tego, czy jesteśmy stopami, rękoma, uszami, czy oczami. W języku angielskim mówi się, że ktoś ma dwie lewe stopy, żeby określić osobę wyjątkowo niezdarną. Bóg jednak nie chce, żeby Jego Ciało było niezdarne, dlatego daje Kościołowi nauczycieli, artystów, muzyków, idealistów, pragmatyków i wielu, wielu innych. Każdy dar, każda osobowość, każda pasja jest niezbędna i działa w połączeniu z całą resztą, żeby wypełnić cel, dla którego Ciało istnieje. Natomiast wszyscy działamy będąc połączonymi z Głową, czyli z Chrystusem, który nas jednoczy i prowadzi (Kol 2:19, Ef 4:15-16).

Jednak fakt, że jesteśmy jednym Ciałem wykracza daleko poza samo tylko wspólne działanie. Fakt ten mówi również o relacji, jaką powinniśmy mieć z naszymi braćmi i siostrami. Ciało nie może być podzielone, powinno natomiast troszczyć się o siebie i o wszystkie swoje części. Kiedy jeden z członków cierpi lub kiedy jest zadowolony, całe Ciało doświadcza tego wraz z nim. Powinniśmy w miłości wzmacniać i budować siebie wzajemnie (Ef 4:16).

Przytaczając słowa piosenki zespołu U2: „Jesteśmy jednym, ale nie tym samym. Powinniśmy wspierać siebie nawzajem”. Niech Bóg pomoże nam, byśmy byli jedno celebrując jednocześnie nasze różnice dla Jego chwały.

Miriam Borham

Dziękczynienie:

- Dziękujemy Tobie, Panie, że Twoje Ciało jest tak duże na całym świecie i odznacza się różnymi cechami i właściwymi darami od Ciebie otrzymanymi, dzięki którym przyczyniamy się do wzrostu Kościoła i rozprzestrzeniania się Twojej cudownej Ewangelii.
- To wielka radość móc widzieć, jak pracujesz w swoim Ciele i przez nie. Wychwalamy Cię, bo Ty jesteś naszym Panem. Jesteśmy wdzięczni, że okazujesz nam tyle cierpliwości.

Wyznanie grzechów:

- Tak wiele razy chcemy kształtować rzeczy, żeby pasowały do naszego zrozumienia. Panie, prosimy Ciebie, żeby Twoje Ciało stało się takim, jakim Ty chcesz je widzieć.

Prośby:

- Panie, pomóż każdemu z nas posługiwać się naszymi darami i talentami. Spraw, byśmy wiedzieli, jak wykorzystywać różnice między nami, żeby wzbogacać Twoje Ciało, a nie przysparzać mu cierpień.
- Pozwól, by Kościół dobrze funkcjonował. Niech przyniesie to chwałę naszej Głowie, którą jest Chrystus.

DZIEŃ 6 – JEDNOŚĆ MISJI

W Liście do Efezjan w rozdziale 4, w wersetych 1 i 4, czytamy o powołaniu lub misji, do której jesteśmy wezwani wraz z tymi, którzy dzielą naszą nadzieję. Są nimi wszyscy wierzący, którym powierzona została misja pojednania i jako ambasadorzy Chrystusa mamy błagać innych, żeby pojednali się z Bogiem (2 Kor 5:18-20).

Warunkiem powodzenia każdej wspólnej misji jest zespół, pracujący w jedności, a także porządek i koordynacja, która sprawia, że wszystko idzie, jak należy. Przykładem może być zespół medyczny wykonujący skomplikowaną operację. Jego celem jest ratowanie życia, co zazwyczaj wymaga obecności chirurga, kilku asystentów, osoby zarządzającej sprzętem medycznym, anestezjologa i pielęgniarki. Wszyscy członkowie tego zespołu wykonują swą pracę w jedności i w skoordynowany sposób. Każdy wypełnia swoją rolę, aż do zakończenia operacji.

Co jednak by się stało, gdyby ten sam zespół medyczny w środku operacji zaczął kłócić się o różne procedury? Mijałyby godziny, a oni nie doszliby do żadnego porozumienia. Co by było, gdyby w wyniku tych rozbieżności osoba odpowiedzialna za sprzęt medyczny nie wykonała swojej pracy, lub gdyby chirurg zdecydował się opuścić salę w środku operacji?

W przypadku zaistnienia każdej z tych sytuacji, pacjent mógłby przypłacić to życiem, a zespół zostałby pociągnięty do odpowiedzialności. Niestety, my chrześcijanie często kłócimy się z powodu występującej wśród nas różnorodności, a tym samym, zamiast współpracować i wypełniać misję czynienia innych uczniami, niweczymy naszą jedność. Kompozytor Marcos Vidal ujął to następująco: „(...) jedni wierzą w prorocтва, inni nie, jedni głoszą wiarę, inni głoszą miłość, jeden mówi innymi językami, a inny przechwala się swoimi zaletami, a w tym czasie świat ginie, bo nie widzi światła”. Nie jesteśmy niezbędni, by Boża misja została wypełniona. Jednak to sam Bóg obdarzył nas przywilejem i jednocześnie nakazał nam, byśmy byli jej częścią. W Ewangelii według Jana 17:18 Jezus mówi: „Jak Ty mnie posłałeś na świat, tak Ja ich posłałem na świat”. Wszyscy chrześcijanie posłani są z jedną misją: by ludzie wierzyli w Jezusa Chrystusa i wierząc z niego mieli życie w Nim. Ta misja jest obowiązkowa, nadprzyrodzona i wspólna dla wszystkich Bożych ludzi. Jedność chrześcijan nie jest opcją lub alternatywą. Jest ona niezbędna, by docierać do zgubionej ludzkości. Diabeł robi bowiem wszystko, by niszczyć tę jedność, której pragnie Jezus: by wierzący stali się jedno, jak On jest jedno ze swoim Ojcem (Ew. J 17:21).

Modłę się, byśmy mogli odłożyć na bok różnice denominacyjne, rozbieżności w naszych poglądach i sposobie robienia rzeczy. Odpowiedzmy w jedności na nasze powołanie, byśmy jako Kościół mogli wypełnić misję docierania do zgubionych ludzi z przesłaniem Ewangelii zbawienia i życia wiecznego w Jezusie Chrystusie.

Natanael Montes

Dziękczynienie:

- Dziękujemy Tobie Panie za przywilej pracy w najlepszym towarzystwie na świecie.
- Dziękujemy za Twoje powołanie, wyposażenie i zachętę, kiedy jej potrzebujemy.

Wyznanie grzechów:

- Przepraszamy, że nie dorastamy do tego zadania i nie wypełniamy wiernie powierzonej nam misji.

Prośby:

- Pomóż nam, byśmy mogli porzucić to, co nasze i zamiast tego szukać tego co dobre dla Kościoła na świecie. Pomóż być nam zjednoczonym Kościołem w misji, którą nam dałeś.

DZIEŃ 7 – JEDNOŚĆ WIZJI

Wiele organizacji chrześcijańskich i Kościołów uczyniło swoim priorytetem jasne zdefiniowanie swej wizji, jako gwarancji sukcesu. Bywa jednak tak, że wykonanie tego zadania okazuje się bardzo trudne z powodu różnic między zaangażowanymi osobami. Właściwe spojrzenie na to, czym jest jedność wizji według Pawła znajdujemy w 4 rozdziale Listu do Efezjan, gdzie Paweł wzywa nas do życia godnego powołania, którego staliśmy się uczestnikami w Chrystusie (w. 1), a następnie formułuje trzy fundamentalne aspekty owej jedności wizji:

1. Nasza wizja musi dotyczyć naszych serc, a więc tego, jacy powinniśmy być. Paweł wzywa nas do dbałości o nasz charakter w kontekście naszej wspólnoty jako ciała: pokora, łagodność, cierpliwość i wyrozumiałość (wersety 1-2).
2. Nasza wizja musi mieć wpływ na nasze ręce, czyli na to, co powinniśmy robić. Paweł nawołuje nas w szczególności do wykorzystywania darów, które otrzymaliśmy. Nasze powołanie w Chrystusie powinno skutkować zaangażowaniem w służbę oraz budowaniem Ciała, aż dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej (wersety 7-16).
3. Nasza wizja musi dotyczyć naszych umysłów, czyli tego, jak powinniśmy myśleć. Paweł nalega, byśmy żyli zgodnie z otrzymanym nauczaniem; owoc odnowionego umysłu, a także nowego stworzenia człowieka jest widoczny w przemienionym zachowaniu (wersety 17-29).

Zgodnie ze standardami świata życie Pawła mogło być postrzegane jako totalna porażka. Pisze te słowa będąc w więzieniu, jego prośby mogą więc wydawać się zupełnie bezużyteczne. To samo moglibyśmy powiedzieć o naszym życiu, czy naszych Kościołach. Niemniej jednak obietnica mówi, że jeśli tylko jako Ciało będziemy żyć w jedności wizji troszcząc się wzajemnie o nasze serca, ręce i umysły, to będziemy „wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa” (w. 15), dojdziemy do „męskiej doskonałości” (w. 13). Nie ma większego sukcesu. Nie ma większej nagrody.

Edith Vilamajó

Dziękczynienie:

- Dziękujemy za obietnicę, że jeśli jako Kościół będziemy żyli wizją jedności i wzrostu, czeka nas wspaniała nagroda.

Wyznanie grzechów:

- Brak nam wizji, Panie. Potrzebujemy Ciebie, byś był z nami, zawsze.
- Ukochany Ojciec, prosimy, wybacz nam te wszystkie momenty, kiedy nie potrafimy widzieć, jak Ty widzisz, kochać ta, jak Ty kochasz i czuć tak, jak Ty czujesz.

Prośby:

- Panie, prosimy zajmij się naszym sercem i pracuj nad naszym charakterem w kontekście naszych wzajemnych relacji w kościele. Daj nam więcej pokory, cierpliwości i wyrozumiałości.
- Pomóż nam lepiej dostrzec nasze dary, byśmy mogli lepiej Tobie służyć.
- Pomóż nam myśleć tak, jak myślisz Ty, żebyśmy mieli właściwą wizję Ciebie, Twojego Królestwa, nas samych, całej ludzkości i naszej misji w tym świecie.

DZIEŃ 8 – JEDNOŚĆ W CHRYSZTUSIE

Pierwsze wyznanie, które pojawiło się we wczesnym Kościele było krótkim stwierdzeniem: „Jezus Chrystus jest Panem” (Flp 2:11). Paweł widział, że Bożym pragnieniem jest dzień, w którym cała ludzkość to wyzna. Jest tylko jeden Pan i jest nim Jezus Chrystus, Zbawiciel. Tylko jeden Pan ma władzę nad Kościołem i wszyscy wierzący znajdują się pod Jego autorytetem i Jemu służą.

„Wstawiam się nie tylko za nimi, ale także za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie. Pragnę, by wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojczy, we mnie, a Ja w Tobie. Niech oni w nas będą jedno, aby świat przez to uwierzył, że Ty mnie posłałeś” (J 17:20-21).

Jest to najbardziej poruszająca modlitwa Nauczyciela, która odsłania nam najgłębsze zakamarki Jego serca. Był on ofiarą złożoną na ołtarzu, jednak w tych ostatnich chwilach nasz Zbawiciel nie tylko prosi o zbawienie swoich ludzi, ale wstawia się o ich jedność, by będąc zbawionymi, byli również zjednoczeni.

Kwestia jedności była tak bliska sercu naszego Zbawcy w chwilach wielkiego cierpienia, że winniśmy postrzegać ją jako coś bezcennego i niezastąpionego. Jedność nie jest jednak automatyczna, nie jest łatwa do osiągnięcia, musimy nad nią pracować. Osiągnięcie jedności wymaga intencjonalności, wysiłku i dojrzałości.

Jezus chce, by wszystkie Jego owce były zebrane w jedno stado, pod Jego opieką. Ci, którzy zostali ożywieni przez Ducha Świętego i poprowadzeni do relacji z Panem muszą budować jedność. Miłość Chrystusa nie pozwala nam traktować brata jak obcego, ale jak współobywatela świętych.

Musimy więc zadbać o jedność opartą na wzajemnej miłości, do której wzywa nas Jezus i robić wszystko co w naszej mocy, by kochać innych tak, jak kocha nas Jezus. Jezus modli się o jedność swojego Kościoła, tak by wszyscy święci doszli do jedności życia w Nim. Niech ta się stanie!

Manuel Díaz

Dziękczynienie:

- Ojczy, dziękujemy Tobie za twój Syna, Jezusa Chrystusa.
- Dziękujemy za to, że Jezus jest i zawsze będzie tym, który jest najbardziej zainteresowany jednością Kościoła.

Wyznanie grzechów:

- Chcemy wyznać, że nie zawsze żyjemy w przekonaniu, że Ty jesteś Panem każdej dziedziny naszego życia. Pomóż nam pragnąć Twojego panowania.

Prośby:

- Prosimy, by Twój Kościół na całej ziemi potrafił rozpoznawać prawdziwą jedność, która jest w naszym Panu i Zbawicielu, Jezusie Chrystusie.